

Poznań, 2020-11-17

Prof. zw. dr hab. Bogdan Koszel
Zakład Badań Niemcoznawczych
Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM
Poznań

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Michała Siekierki *Kwestia ukraińska w niemieckiej opinii publicznej*, Wydział Studiów Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2020, ss. 352

Zainteresowanie Niemiec sprawami ukraińskimi od początku istnienia ukraińskiego ruchu narodowego w końcu XIX wieku miało charakter utylitarny, a w XXI wieku nacechowane było daleko idącym pragmatyzmem. W odróżnieniu od Ukraińców ślepo zapatrzonych w sprawność i skuteczność państwa niemieckiego, pokładających nadzieję w jego pomocy przy budowie niezależnego państwa, w ruchu nacjonalistów ukraińskich w przededniu I wojny światowej, Niemcy i jeszcze bardziej monarchia Habsburgów widziały przede wszystkim irredentę mogącą osłabić imperium Romanowów. Po „wielkiej wojnie” w Niemczech liczone na Ukraińców tylko w tym zakresie w jakim zdolni byliby powstrzymać bolszewików i terytorialne aspiracje Polaków. Po ataku na Związek Radziecki 1941 r. naziści szybko odarli nacjonalistów ukraińskich ze złudzeń na pomoc w budowie własnego państwa ponieważ zainteresowani było tylko pozyskiwaniem ukraińskiego „mięsa armatniego” do walki z bolszewicką nawałą. Po zjednoczeniu Niemiec w 1990 r. i rozpadzie ZSRR w rok później rząd kanclerza Helmuta Kohla wspierał budowę państwowości ukraińskiej i jej stopniowe wiązanie się ze strukturami europejskimi. Granice niemieckiego zaangażowania były jednak ściśle określone i nie miały szkodzić priorytetowo traktowanym stosunkom z Rosją B. Jelcyna, D. Miedwiediewa i W. Putina.

Nie ulega wątpliwości, że relacje niemiecko-ukraińskie na przestrzeni wielu dziesięcioleci stanowią wdzięczne pole badawcze do eksploracji naukowej. W tej sytuacji uważam, że bardzo dobrze się stało, że mgr Michał Siekierka zajął się z rozmachem nakreślonymi w pracy relacjami niemiecko-ukraińskimi, z niemiecką opinią polityczną jako punktem ciężkości. Ze względu przestrzeń czasową, w której poruszał

się Autor, osadzenie badanej problematyki w szerszym kontekście międzynarodowym, jej wielowątkowość i wieloaspektowość z pewnością wymagały należytej dyscypliny badawczej i przede wszystkim pogłębionej i ugruntowanej wiedzy. Z góry też sygnalizuję, że podjęty przez Autora do rozwiązania interesujący problem badawczy z pewnością odpowiada normom i wymogom stawianym tezom doktorskim. Zaakcentowany w tytule problem badawczy został przez Autora dość przekonująco rozwiązany choć można mieć zastrzeżenia. Tytuł wyraźnie mówi o kwestii ukraińskiej i niemieckiej opinii politycznej. Jeżeli we Wstępie Autor w sposób logiczny i przejrzysty określił, co rozumie pod pojęciem „kwestia ukraińska”, to trudniejsze do zdefiniowania pojęcie „opinia polityczna” utożsamione zostało z niemiecką myślą polityczną, strategią i działaniami niemieckiej polityki, interesami państwa niemieckiego ukierunkowanymi na instrumentalne wykorzystanie kwestii ukraińskiej do celów politycznych (s.7). Patrząc na zawartość rozdziałów, uważam, że bardziej adekwatny byłby tytuł odnoszący się do kwestii ukraińskiej w polityce Niemiec (i tutaj jednak potrzebne są dokładniejsze cezurę pracy), gdzie byłoby miejsce na myśl polityczną.

Nietrudno zauważyć, że tytuł pracy został sformułowany w ujęciu dynamicznym. Autor w ujęciu chronologicznym starał się pokazać genezę niemieckiego zaangażowania na odcinku ukraińskim, jego ewolucję, uwarunkowania, proces decyzyjny, poglądy polityczne wielu środowiska oraz nakreślić konsekwencje niemieckich działań. Struktura pracy jest logiczna i przejrzysta, Układ treści spójny i przemyślany. Tak więc tytuł, obszar badawczy i konstrukcja rozprawy nie budzą zastrzeżeń. Język jest komunikatywny, narracja prowadzona w sposób klarowny i rzeczowy.

Generalnie trzeba przyznać, że Autor panuje nad zebrany materiał badawczy, posiada też dobrze zorganizowany warsztat naukowy. Dysertacja jest obszerna, ale biorąc pod duży obszar badawczy podlegający naukowej eksploracji i problem naświetlenia jego pod różnym kątem, tę objętość uznać można za uzasadnioną. Sądy, opinie i komentarze Autora są na ogół precyzyjne, logiczne i spójne. Narracja jest wartka, praca przyciąga uwagę, lektura wciąga czytelnika.

Pod względem merytorycznych, ale i technicznym magister Siekierka podzielił dysertację na trzy części liczące po 5 rozdziałów nie licząc skrótów używanych w pracy, Wprowadzenia, Zakończenia i wykazu bibliografii.

Przystępując do pisania pracy Autor zgromadził pokaźną bibliografię, której rozmiary imponują (44.ss.). Poza niektórymi nieścisłościami, zestawiał ją w zasadzie prawidłowo, kładąc nacisk na pierwszorzędną dla jego badań warstwę źródłową. Historyka dziejów najnowszych i politologa szczególnie cieszy wykorzystanie materiału archiwalnego. Uważam, że prezentacja i analiza wyników szeroko zakrojonych kwerend badawczych są najmocniejszą stroną recenzowanej pracy. Mgr. M. Siekierce udało się z powodzeniem spenetrować zasoby niemieckiego Archiwum Politycznego Auswärtiges Amt, choć odnoszą się one tylko do czasów wcześniejszych i okresu I wojny światowej. Szkoda, że nie wykorzystał w formie kontynuacji *Akten zur deutschen auswärtigen Politik* (ADAP: Serie, B C,D, obecnie dostępne nawet w formie zdigitalizowanej¹), gdzie są zawarte różne wątki ukraińskie. Cenne, lecz mające uzupełniający charakter okazało się spenetrowanie polskich zasobów archiwalnych - zbiorów dokumentów przechowywanych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Bibliotece Nauk Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. W dalszej kolejności wykorzystane zostały archiwalia centralnego Archiwum MSWiA w Warszawie, Okręgowej Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie. Bogato reprezentowane w pracy są źródła drukowane, materiały wspomnieniowe i literatura pozyskana z kwerend we wrocławskim Zakładzie Imienia Ossolińskich, Bibliotece Nauk PAU i PAN w Krakowie, bibliotekach UJ, Uniwersytetu Wrocławskiego, Bibliothek der Freien Universitaet Berlin, Staatsbibliothek, Jacob und Wilhelm Grimm Zentrum, Bibliotece Uniwersytetu Lwowskiego oraz Biblioteki Centralnej Uniwersytetu Karola w Pradze.

Nie bardzo w Bibliografii radzi sobie Autor z przypisaniem konkretnych tytułów do poszczególnych działów bibliografii. Jego „Źródła drukowane” zawierają liczne monografie, artykuły naukowe (np. mój dotyczący wpływu sytuacji na Ukrainie na rozwój relacji niemiecko-ukraińskich, materiały wspomnieniowe (np. M. Erzebergera), które powinny znaleźć się w istniejącej rubryce „Wspomnienia”.

W dobrze napisanym Wprowadzeniu znaleźć można wszystko, co niezbędne jest przy sporządzaniu dysertacji doktorskiej. Jest tu miejsce na uzasadnienie wyboru tematu, pytania badawcze, metody badawcze użyte do poszukiwań naukowych,

¹ <https://digi20.digitale-sammlungen.de/en/fs1/search/query.html?sort=sortPubYear+asc&txB=%22Akten+zur+deutschen+Ausw%C3%A4rtigen+Politik%22&yearTo=YYYY&txC=&txA=&opC=%2B&opD=%2B&opA=%2B&mode=advanced&opB=%2B&subjectRVK=&flA=monogrTitle&yearFrom=YYYY&flB=seriesTitle&flC=publisher&fulltext=&start=50&rows=50>.

obszerna ocena istniejącego stanu badań i charakterystyka analizowanych przez Autora źródeł i literatury. Zaskakuje natomiast (s.10) sformułowanie „tezy pracy”. Powinno się mówić raczej o głównej hipotezie badawczej, która – pozytywnie bądź negatywnie - zostanie zweryfikowana w wywodzie naukowym i w formie tezy zaprezentowana w Zakończeniu.

Dysertacja ułożona została według kryteriów chronologicznych, ułatwiających budowanie zawartości i przejrzyste oddających prezentowane problemy Zamyka się w logicznych datach 1871 r.- początku istnienia II Rzeszy i roku 2019, który stanowił zakończenie badań przez doktoranta.

W pierwszej części Autor omówił pojawienie się kwestii ukraińskich w dyskursie politycznym cesarstwa niemieckiego, z położeniem szczególnego nacisku na wydarzenia odgrywające się w ostatniej fazie I wojny światowej, w 1918 r. Pierwszy i drugi rozdział, drugiej części dotyczy analizy kwestii ukraińskiej w Republice Weimarskiej, gdzie punktem ciężkości jest wykorzystywanie ukraińskiego ruchu narodowego w realizacji najczęściej antypolskich interesów rządu w Berlinie. Rozdział trzeci przybliży znaczenie kwestii ukraińskiej w poglądach narodowych socjalistów po przejściu władzy w 1933 r. W następnym rozdziale, czwartym, Autor skupił swoją uwagę na analizie niemieckich działań w okresie kryzysu monachijskiego i stosunku Niemiec do koncepcji utworzenia autonomii dla Ukrainy Zakarpackiej w ramach Republiki Czesko-Słowackiej. Interesujący rozdział piąty pokazuje stosunek okupacyjnych władz niemieckich w okresie II wojny światowej do próby stworzenia państwa ukraińskiego i wykorzystanie oddziałów ukraińskich w działaniach wojennych hitlerowskiego Wehrmachtu, głównie formacji SS.

Ostatnią część pracy, trzecią otwiera materiał poświęcony postrzeganiu spraw ukraińskich przez RFN i NRD, kiedy to zważywszy na istnienie Ukrainy w ramach ZSRR i wzajemne powiązania radziecko-niemieckie odgrywała ona szczątkową rolę w działaniach dyplomacji zachodnioniemieckiej. Więcej uwagi kwestiom ukraińskim poświęcano w myśli politycznej, której odzwierciedlenie znaleźć można było na łamach reaktywowanego w 1951 r. czasopisma naukowego „Osteuropa”, redagowanego w Berlinie i na krótko w Akwizgranie.

Rozdział drugi dość obszernie koncentruje się na stosunku zjednoczonych już Niemiec od ukraińskiej proklamacji o niepodległości i nawiązywaniu pierwszych kontaktów gospodarczych i politycznych. W kolejnym z rozdziałów omówiono próby zacieśnienia kontaktów przez Kijów z Unią Europejską i NATO. Ostatnie dwa rozdziały

zostały poświęcone analizie zbliżenia Ukrainy do UE w ramach nieobecnego w pracy Partnerstwa Wschodniego, niemieckiej reakcji na rosyjską aneksję Krymu i brakującego szerszego rozwinięcia konfliktu we wschodniej Ukrainie. Ostatnie fragmenty pracy obejmują rozważania mgr. M. Siekierki na temat perspektyw rozwoju relacji niemiecko-ukraińskich.

Przechodząc do szczegółowych uwag i opinii należy stwierdzić, że w pracy trudno znaleźć można ustępy, które zachęcają do polemiki, lub stanowić mogą rozwinięcie bądź korektę przyjętych ustaleń, co przemawia niewątpliwie na korzyść Autora. Nie zdarzają się braki imion przy nazwiskach, przekręcenia nazwisk, skróty myślowe i niedopowiedzenia., uchroniono się także od błędów literowych. Oto drobne uwagi polemiczne, różne potknięcia bądź niedopowiedzenia, uchwycone przez recenzenta i przedstawione w porządku wynikającym z lektury:

s.25, 32 błąd w pisowni nazwiska; jest Bűllow, powinno być Bűlow. To ważne ponieważ w końcu chodziło o znanego kanclerza.

s.134 do grona nowych wymienionych państw powstałych na gruzach imperiów Romanowych. Hohenzollernów i Habsburgów doliczyć należałoby Królestwo SHS.

s.254 mówiąc o uznaniu niepodległości Ukrainy i niemieckich wątpliwościach co do jej powstania trzeba jednak dodać, że przedmiotem troski rządu H. Kohla nie była tylko broń atomowa stacjonująca na Ukrainie, ale i stan elektrowni w Czarnobylu, której zamknięcia szczególnie energicznie domagali się niemieccy Zieloni.

s.256 słusznie Doktorant wspomina o dokumentach podpisanych 9 czerwca 1993 r. w Kijowie nt. przyszłych relacji, jednak oczekiwania Ukraińców były większe. Marzył się im oficjalny bilateralny układ o przyjaźni i partnerstwie w Europie, który Niemcy podpisały prawie z wszystkimi państwami regionu środkowoeuropejskiego. Oczywiście ze względu na priorytetowo traktowane przez Berlin relacje z Rosją było to niemożliwe.

s.260 mówiąc o detalicznych umowach ukraińsko-niemieckich, trzeba było jednak podkreślić, że podpisano ich ogółem 15, ale nie przełożyło się to jednak na szerszą kooperację

s.280 i n. Partnerstwo Wschodnie jest praktycznie nieobecne w narracji Autora

s. 281 i n. okres 2010-2013, a więc przygotowania do podpisania umowy stowarzyszeniowej, niemieckie reakcje na wybór Janukowycza na prezydenta w 2010 r. i przede wszystkim historyczne reakcje niemieckiej opinii publicznej na aresztowanie nie takiej kryształowo czystej Julii Tymoszenko potraktowane zostały bardzo pobieżnie. A sytuacja na Ukrainie była niezwykle skomplikowana. W Kijowie podejrzewano, że sprawa Tymoszenko to celowa strategia zwłaszcza Niemiec, która ma posłużyć za pretekst do odsunięcia *sine die* umowy stowarzyszeniowej, której tak naprawdę nikt w UE nie chce. Proponowano Ukrainie pomoc finansową, ale głównie ze źródeł MFW, co mogło potrwać, domagając się jednocześnie wprowadzenia szybkich i kosztownych reform gospodarczych. Zapis w umowie stowarzyszeniowej zdania o ewentualnym późniejszym członkostwie Ukrainy w UE po spełnieniu określonych warunków niewiele by Komisję Europejską kosztował, ale na to było brak zgody wszystkich państw członkowskich. Wobec takiego rozwoju sytuacji, ukraińskie elity z prezydentem W. Janukowyczem na czele miały świadomość, że Ukraina musi wybrać strategicznego partnera: konsekwentnie dążyć do integracji z UE, lub dołączyć do oferowanej przez Moskwę unii celnej Białorusi, Kazachstanu i Rosji. Wybór pierwszej opcji nie dawał żadnych gwarancji członkostwa w najbliższym czasie, oznaczał także długi i żmudny proces rozmów, negocjacji a przede wszystkim stopniowego wprowadzania wysoko ustawionych unijnych standardów. Drugi wariant skazywał Ukrainę na wejście w strefę wpływów Rosji i pogrzebanie europejskich aspiracji Ukraińców.

Przechodząc do ogólniejszych wniosków i konkluzji można powiedzieć, że otrzymaliśmy solidnie i rzetelnie sporządzoną pracę doktorską. Dysertację cechuje dojrzałość sądów i opinii, a nieliczne uwagi polemiczne nie psują tego pozytywnego konterfektu. Bogata warstwa źródłowa pracy dodatkowo podnosi jej walory. Jestem dogłębnie przeświadczony, że zweryfikowane w toku wywodu naukowego pytania badawcze mają wysoką wartość naukową, a podjęte badania wzbogacają dorobek historyków i politologów w zakresie badań niemcoznawczych. W pełni zgadzam się z opinią Autora wyrażoną w końcowym fragmencie pracy (s.303-305), że sprawy ukraińskie w polityce Niemiec od 1871 r. odgrywały nieznaczącą rolę, choć okresami były mniej lub bardziej akcentowane. Ukraina była w pewnym sensie funkcją polityki Niemiec wobec Rosji. Nie mogła liczyć na takie zainteresowanie i wsparcie jak

choćby Polska gdzieś każdorazowo spotykało się to z negatywnymi reakcjami na Kremlu.

Biorąc pod uwagę wspomniany dobry merytoryczny i warsztatowy poziom pracy, intelektualne zaangażowanie Autora w jej przygotowanie, poprawność założeń i celów badawczych, trafność i aktualność wyciąganych ocen, które pełne rozwinięcie znalazły w Zakończeniu, należy stwierdzić, iż teza doktorska mgr. Michała Siekierki odpowiada standardom i wymogom stawianym przez Ustawę o Stopniach i Tytułach Naukowych z dnia 14 marca 2003 r. (Dziennik Ustaw z 2003 r., nr 65, poz.595, z 2005 r., nr 164, poz.1365 znowelizowanej z dniem 1.10.2011 i powtórnie znowelizowanej ustawą z dnia 21 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 859). Biorąc pod uwagę powyższe przesłanki, wnioskuję o dopuszczenie Pana mgr. Michała Siekierkę do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Bogdan Koszel

(Prof. dr hab. Bogdan Koszel)

Poznań 2020-11-17